

Jestem dzieckiem i jestem z tego dumny

Jestem dzieckiem z baśni Andersena, a dzieci są istotami tak cudownie czystymi, że chcę być jakimkolwiek z nich. Widzę nagiego cesarza podczas kiedy wszyscy w pobliżu mają na oczach klapki strachu przed śmiesznością, jak bardzo zależy mi na opinii ludzi z otoczenia? Tak bardzo jak każdemu z nich zależy na dobrym zdaniu na swój temat wyrażanym przez obcych ludzi.

Kiedy sprawdzisz czy cesarz jest nagi, odezwiiesz się? Wyrazisz zdanie? Czy będziesz udawał dla świętego spokoju iż jednak widzisz jego szaty stworzone z ludzkiej obłudy, hipokryzji i głupoty podlanej strachem przed obnażeniem siebie. Jestem dzieckiem, jestem wręcz przeźroczysty, otwarta księga zapisująca kolejne rozdziały swoje krótkiej historii. Jestem tym małym naiwnym wierzącym w ideały szkrabem, jestem też Piotrusiem panem, bo boję się dorosnąć, założyć na oczy klapki a na barki odpowiedzialność za to aby wyglądać na zaangażowanego w życie, społeczeństwo, gospodarke, osobisty rozwój w stronę spokojnej egzystencji reproduktora, ojca, męża, dziadka, trupa.

Odgradzam się, bo nikt nie słucha dzieci, w końcu podobnie jak ryby nie mają głosu. Mają za to wyobraźnię która zabijana jest powoli w białych rękawiczkach, bez hałasu, brudu, sterylności i powoli. Jestem w końcu dzieckiem pijanym we mgłę, powoli jednak trzeźwieję a mgła się powoli rozrzedza, widzę już kontury jednak strasznie boli mnie głowa. Dlatego dzieci pić nie powinny.

Jestem w końcu dzieckiem lat dziewięćdziesiątych, jedno z ostatnich pokoleń wychowanych bez społecznościowych portali, tv i internetu w całej swojej okazałości. Kiedy dzieci zostaną bez wyobraźni świat będzie smutny, pociesza mnie to, że podobno my faceci nigdy nie dorastamy lecz tu problemem jest zniewieścienie mężczyzn. Koło się zamyka a świat staje się coraz smutniejszy i bardziej ponury. Dbajmy o dziecięcą wrażliwość, jest skarbem o który powinniśmy walczyć a sami go zabijamy.

Czas z nimi spędzony nigdy nie jest zmarnowany, uczmy się od tych małych istot, dawajmy przykład. Czy to takie strasznie trudne stać się wzorem do naśladowania dla jednego z małych ludzi, toż to zaszczyt, godny wielu poświęceń.

Sam dzieci nie mam, jestem jeszcze póki co jednym z nich, pewnie na długo nim pozostanę.

Autor: krafcu

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl